OPŁATA POCZTOWA UIŚCIONA RYCZAŁTEM.
Rok VII. Kraków, niedziela 20 lipca 1924 Nr. 162

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: ... ej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czek... 1.123
Wszelkie komunikat... ...cyi.
Komunik... ...none.
Redakcya ... nie odpowiada.
Red... do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·10, nadesłane Zł. 0·30, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·50, gratulacye Zł. 5·00, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe

Numer poświęcony pamięci Teodora Herzla.

We wtorek dnia 22-go lipca bm. jako w dniu 20 rocznicy zgonu nieodżałowanej pamięci Teodora Herzla, twórcy nowoczesnego syonizmu i wielkiego Żyda ukaże się w powiększonej objętości numer „Nowego Dziennika" poświęcony Zmarłemu Wodzowi.

Egzekutywa org. syonistycznej przez nas zwraca się do wszystkich komitetów lokalnych i grup, by w drodze telegraficznej zamówiły większe ilości tego numeru w administracyi „Nowego Dziennika" ze względu na propagandystyczne znaczenie tego numeru.

Otwarta rana.

Kraków, 19 lipca.

(is) Reakcya wewnątrz społeczeństwa żydowskiego rozpanoszyła się na dobre. Dławi wszelką myśl wolną, przywracą panowanie zabobonów, szerzy zaciekłą nietolerancyę, ciężką swą dłoń kładzie na młodzieży żydowskiej, odgradza ją od Europy, od świata, od twórczej pracy dla żydostwa.

Łudziliśmy się niejednokrotnie, że niema wewnątrz żydostwa klerykalizmu. Okazuje się, że klerykalizm ten — jest, a byłoby rzeczą nie uczciwą przeczyć temu. Klerykalizm, jako ruch, który religii i jej nakazów używa do celów hegemonii politycznej.

Po małych miasteczkach polskich dzieją się rzeczy, wobec których trudno milczeć. Odczyt koncert, przedstawienie teatralne, czy nawet festyn urastają w oczach zaślepionych fanatyków do rzędu świętokradztwa. Fanatycy, ci agitują młodzież ortodoksyjną, wszczepiają jej jad nienawiści do reszty społeczeństwa żydowskiego, pędzą tę biedną, nieświadomą, rozwydrzoną młodzież do gwałtownych demonstracyi, niszczą jej duszę, zatruwają serce, z ludzi robią — hyeny. Klątwy średniowieczne, osławione „chejremy", teror najniższego gatunku podniosły znowu głowę — i straszą żydostwo, jak upiory. W Gorlicach rzeźnikom i piekarzom zakazali ci szaleńcy sprzedawać towar dla uczestników festynu żydowskiego pod groźbą klątwy.

To są rzeczy straszne w XX. w., straszne dla tego, że mają charakter, nie lokalny, ale stanowią symptom czasu. Nie dawno temu byłem świadkiem, jak grupa niedorostków ortodoksyjnych przechodząc obok kilku „postępowo" ubranych żydów — splunęła z pogardą demonstracyjnie. W tej atmosferze wyradza się bestya w człowieku, dusza młodzieży ortodoksyjnej zostaje do cna zachwaszczona, zabija się w niej poszanowanie dla człowieka, a rozwija się w niej ekskluzywność najgorszego gatunku, bo oparta na pogardzie wobec poglądów drugiego. Ten system „wychowawczy" — niszczy żydostwo.

A przecież intencyą tych fanatyków — to przyznać trzeba — jest utrzymać i budować żydostwo. Na swój sposób.

I tu rozpoczyna się tragedya — reakcyi i fanatyzmu żydowskiego. System wychowawczy reakcyi ma na celu odgrodzenie młodzieży żydowskiej od pokus, skucie jej w tak silne kajdany zakazów i nakazów, aby całe ich życie, każde jego tchnienie przepełnione było — żydostwem. To życie zdala od „pokus" (czytaj kultury europejskiej i młodożydowskiej), jest jednak tak długo możliwe, jak długo zamknięte jest w murach ghetta. Na wolnym świecie, dokąd walka o byt i konieczność gospodarcza wypycha także młodzież ortodoksyjną, pryska moc tych kajdanów za pierwszem uderzeniem a w miejsce religijnego żydostwa — wdziera się odszczepieństwo. Plejady młodzieży żydowskiej, wychowanej w otoczeniu i duchu na wskroś ortodoksyjnym, które za chlebem wyemigrowały do Berlina, Wiednia, czy innych centrów Europy — są stracone dla żydostwa. Z tą samą zaciekłością, z jaką uczono ich nienawidzieć Europy, z tą samą siłą — nienawidzą teraz — żydostwa. Dlaczego? Bo każdy fanatyzm pryska u bram — poznania i zostawia pustkę i prowadzi do zdrady.

Niema może religii, którąby była tak przepojoną treścią historyczną i narodową, jak religia żydowska. Historya prześladowań religii żydowskiej jest w lwiej części historyą samego narodu. Dlatego też posłannictwo religii żydowskiej w historyi narodu jest dominujące. I dziś bezsprzecznie — ortodoksya, jako spadkobierca i wyraziciel tej martyrologii mogłaby spełniać rolę pozytywną i twórczą w społeczeństwie.

Mogłaby, gdyby jej nie przeżarł fanatyzm, obskurantyzm i reakcya. Ortodoksya chwyta się fanatyzmu tego może i z dobrze pomyślanych pobudek, ale chwyta się go — jak pijany — brzytwy. Ruch obecny nie ma nic wspólnego z jakimś chasydyzmem w rozumieniu Baalszema, niema nic wspólnego z mistycyzmem, czy ekstazą religijną, która czasem opanowuje nawet całe pokolenie. Jest to najzwyklejszy klerykalizm, najpośledniejsza reakcya, która kalkuluje na — teokracyę w Palestynie, a w golusie — na rząd dusz pod każdym względem. Jakkolwiek nie brak z pewnością wśród przywódców ortodoksyi jednostek głęboko kich, którym zbiorowy instynkt samozachowawczy dyktuje konieczność odbudowy wewnętrznego życia żydowskiego na podstawach religijnych, to jednak ogół rozproszkowany i rozdarty między zwalczające się bez pardonu obozy, grupujące się wokoło poszczególnych rabinów, nie ma nic wspólnego z tą troską o przyszłość pokoleń. Bezkrytyczny fanatyzm, ślepy, oszalały, nienawidzący przesłania tym ludziom świat cały. Nie słyszą i nie widzą, że żyją w w. XX., że naród żydowski nie chce wrócić do ghetta, że chce żyć — pełnem życiem tak, aby nie tylko w odgraniczeniu „bez pokus", ale i wśród najgwałtowniejszych burz mógł żydostwo w **sobie** zatrzymać i rozwijać.

Żydostwo, zależne od stroju, zniknąć musi, gdy życie każe — strój zmienić. Strój — nie jest talizmanem, a tylko — złudą. Żydostwo, które boi się odczytu, koncertu, pieśni, książki europejskiej — zabija siebie, a nie pieśń, nie muzykę, nie kulturę.

Religia i religijność nie muszą pójść w parze z klerykalizmem i reakcyą. Ilekroć się z niemi łączą, stają się zmorą — życia, które jednak zdławić się nie da — mimo wszystko.

Walka przeciw rodzimej reakcyi i klerykalizmowi, które wezbrały, jak lawina, musi być podjętą środkami konstruktywnymi i twórczymi: młodzież trzeba ustrzedz od trucizny, która zatruć może ducha i siłę przyszłych pokoleń a dać jej głęboką, niewzruszoną, ale i świetlą przeszłość z przyszłością krytycznie łączącą treść żydowską.

Nie o walkę partyjną chodzi, lecz o stanowisko i imię nasze wśród ludów świata, o przyszłość i wolność całego narodu i ducha żydostwa.

Klerykalizm i reakcya są otwartą raną na naszem ciele. Trzeba ją uleczyć, aby żydostwo było zdrowe.

Zaprzeczenie wiadomości o rozłamie w P. P. S.

Sin. Warszawa. (telefonem) W kilku pismach stołecznych ukazały się wiadomości o zanoszącym się rozłamie w klubie PPS w związku z przesileniem parlamentarnem.

Wczorajszy „Robotnik" w związku z temi wiadomościami stanowczo zaprzecza pogłoskom, jakoby w łonie klubu PPS miał istnieć jakikolwiek rozłam, w szczególności, jakoby pewni posłowie socyalistyczni mieli zamiar utworzyć na terenie sejmowym klub niezawisłych socyalistów.

Min. spraw zagr. dalej bez włodarza

Wyjazd prem. Grabskiego do Spały. — Nowi kandydaci do teki.

Sin. Warszawa. (telefonem) Prezydent min. Grabski wyjechał do Spały, aby przedstawić prezydentowi Rzeczypospolitej kandydatów do teki MSZ.

Do tej chwili brak decyzyi co do osoby kandydata. Być może, że zapadnie ona na obiedzie wydanym przez prem. Grabskiego z okazyi zakończenia sesyi obu naszych ciał ustawodawczych. Udział w tym obiedzie politycznym biorą wszyscy ministrowie, obaj marszałkowie i wicemarszałkowie i prezesi komisyi sejmowych i senackich.

Wśród nazwisk kandydatów wymienia się posła polskiego przy Kwirynale Aug. Zaleskiego, b. min. Sapiehę, ze strony Piasta lansują b. premiera z czasów okupacyi Kucharzewskiego — Kandydaturę p. Skrzyńskiego należy uważać za utraconą z powodu stanowczego sprzeciwu prawicy i prezesa sejmowej komisyi spraw zagranicznych. Mówi się również o kandydaturze p. Wielowiejskiego, który odbył wczoraj dłuższą konferencyę z prem. Grabskim.

Delegacya Z. L. N. u p. Zamoyskiego.

Sin. Warszawa. (telefonem) Do b. min. spraw zagr. Zamojskiego udała się wczoraj delegacya ZLN, złożona z pos. Głąbińskiego i sen. Zdanowskiego, która prosiła p. Zamojskiego, ażeby pozostał na swem dotychczasowem stanowisku.

W odpowiedzi p. Zamojski przytoczył szereg motywów i argumentów, które mu uniemożliwiają przychylić się do prośby delegatów.

Obrady Piasta w sprawie rekonstrukcyi gabinetu

Piast przeciw gabinetowi parlamentarnemu. — O wykonanie reformy rolnej.

Sin. Warszawa. (telefonem) W dniu wczorajszym toczyły się obrady klubu Piasta pod przewodnictwem prezesa Witosa.

Co do zamierzonej rekonstrukcyi gabinetu i zmian w obsadzie poszczególnych resortów powzięto rezolucyę tej treści, że „klub poleca prezydyum wykonanie powziętych uchwał.

Ta zagadkowa uchwała, jak się dowiaduję, ma oznaczać, że Piast stoi na stanowisku tego rodzaju rekonstrukcyi gabinetu, przy której mają być nominowane osoby niezaangażowane w żadnej partyi.

Druga rezolucya klubu dotyczy „reformy rolnej", która utknęła na martwym punkcie. Rezolucya stwierdza, że obecne poprawki rządowe pogarszają dawny projekt, a zgłoszony przez Wyzwolenie projekt ustawy został przez wnioskodawców potraktowany demagogicznie a zgłoszony wyłącznie w celach agitacyjnych. W dalszym ciągu rezolucya stwierdza, że dłużej takiego stanu sprawy reformy rolnej tolerować nie będzie i domaga się od rządu, by reformę rolną zdecydowanie posunął do realizacyi.

Przed rozwiązaniem Rady miejskiej i nominacyą komisarza rządowego w Krakowie

Sin. Warszawa. (telef.) W najbliższych dniach ma się pojawić rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych o rozwiązaniu Rady miejskiej w Krakowie i równocześnie zarządzające nominacyę komisarza rządowego.

Anglia nie udzieli pomocy Francyi

w razie konfliktu polsko-niemieckiego.

Londyn, 18. 7 PAT. „Standard" i „Times" piszą: Mac Donald nie chce przymierza wojskowego z Francyą, jeśli jednak mamy wyrazić się jasno, jesteśmy zdecydowani stanąć przy Francyi na wypadek, gdyby Niemcy nie wykonały jakiegoś punktu projektu Davesa. Jesteśmy zdecydowani pośpieszyć z pomocą Francyi, gdyby bez powodu z jej strony Niemcy napadli na nią. Z całą pewnością uczynimy wtedy to samo co w roku 1914, jakkolwiek nie w ten sposób. Możemy więc otwarcie powiedzieć, czego nie chcemy uczynić, mianowicie, jeśli Niemcy zaatakują Polskę, a Francya nie mająca upoważnienia Ligi narodów zaatakuje równocześnie, nie pospieszymy jej z pomocą wojskową, ani wogóle nie mamy zamiaru prowadzenia wojny. Żaden minister angielski nie odważyłby się dać podobnego przyrzeczenia w tej sprawie, lecz właśnie przez to, że wyraźnie mówi się, co się uczyni a czego nie, podnosi się wartość przyrzeczenia.

Zajście w klubie ukraińskim.

Sin Warszawa. (Telefonem). Na wczorajszem posiedzeniu klubu ukraińskiego doszło do ostrej wymiany zdań między pos. tut. Wasyńczukiem, a pos. Chruckim, od słów zaś do rękoczynów, w trakcie czego pos. Wasyńczuk spoliczkował pos. Chruckiego.

Sprawa ta znajdzie epilog w postępowaniu honorowem.

Sąd marszałkowski.

Sin Warszawa (Telefonem). Przed sądem marszałkowskim toczyła się wczoraj sprawa pos. Śliwińskiego przeciw pos. Michalskiemu.

W toku rozprawy wyszły na jaw senzacyjne szczegóły, których dostarczył pos. Śliwiński, a charakteryzujące działalność pos. M.

Aresztowanie fałszerzy dolarów w Warszawie

Warszawa, 18. 7 PAT. Pisma donoszą, że w ostatnich czasach ukazały się fałszywe 20 i 100-dolarówki, policya po dłuższych obserwacyach wpadła na tropy fałszerzy i wczoraj dokonała szeregu aresztowań.

Kronika telegraficzna.

— W Londynie został podpisany traktat angielsko-włoski w sprawie kraju Juba.

— Mac Donald podejmował onegdaj obiadem delegatów, biorących udział w konferencyi londyńskiej. W końcu b. tygodnia uczestnicy konferencyi zwiedzą wystawę w Wembley.

— Układu MICUM z przedstawicielami przemysłu metalurgicznego, które wygasały 15 bm. zostały przedłużone do 15. 8 br.

— Ambasador amerykański w Berlinie Houghton wyjechał do Londynu celem bezpośredniego komunikowania się z konferencyą londyńską.

— Onegdaj wyjechała z Warszawy do Anglii na wystawę w Wembley wycieczka dwudziestu kilku inżynierów kolejowych.

— Wszystkie związki włoskie dziennikarzy odmówiły wyznaczenia członków do komisyi ograniczającej wolność prasy. W ich miejsce wyznaczono sędziów.

— Rzymie zmarł generał Ricciotti Garibaldi.

Nieprzyjęta dymisya ministra Miklaszewskiego

Warszawa, 18. 7 PAT. Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Miklaszewski powrócił dnia 18 bm. z urlopu, a dowiedziawszy się o zamierzonej rekonstrukcyi gabinetu zgłosił na ręce prezydenta ministrów prośbę o dymisyę. Prezes ministrów dymisyi ministra Miklaszewskiego nie przyjął.

Wczorajsze obrady Sejmu.

Sin. Warszawa. (telefonem) Wczorajsze obrady sejmu były mało ciekawe. Załatwiono szereg poprawek senatu do ustaw przez sejm uchwalonych.

Następne posiedzenie Sejmu ostatnie przed feryami odbędzie się za 2 tygodnie.

Delegacya Wyzwolenia u premiera Grabskiego

Sin Warszawa. (Telefonem). Wczoraj zjawiła się u prem. Grabskiego delegacya członków prezydyum Wyzwolenia w towarzystwie pos. Thugutta, która zakomunikowała p. premierowi, że pos. Thugutt wystąpił z Wyzwolenia.

Z komisyi dla zbadania stanu więzień.

Sin Warszawa. (Telefonem). Sejmowa komisya dla zbadania stanu więzień odbyła wczoraj ostatnie posiedzenie przed feryami.

Pos. Thugutt zaproponował, aby po feryach dokończyć objazdy reszty więzień, a na razie podać dowiadomości publicznej, że komisya główną część pracy już ukończyła.

P. Glowacki z departamentu więzień min. sprawiedliwości oświadczył imieniem rządu, że rząd skorzysta z uwag komisyi i postara się o poprawę stosunków w więzieniach. W jesieni rząd przedłoży sejmowi projekt ustawy o więzieniach, która usunie niedomagania w traktowaniu więźniów.

Kadłubowa komisya dla zbadania zajść listopadowych

Warszawa, 18. 7 PAT. Komisya dla zbadania zajść listopadowych wręczyła referat posłowi Roguszczkowi (NPR) o stosunkach w Borysławiu oraz posłom Kozłowskiemu (ZLN) i Mączyńskiemu (Ch. D.) o wypadkach w Krakowie. Komisya uzgodniła wnioski co do organizacyi władz policyjnych i co do przepisów o asystencyi wojskowej. Nadto ustalono zarzuty co do niektórych funkcyonaryuszy administracyjnych i wojskowych w Krakowie. Przed ostatecznem zamknięciem prac, komisya postanowiła odbyć konferencyę z ministrami spraw wewnętrznych i wojskowych.

Zwolnienie p. Dutkiewicza ze służby.

Warszawa. 18. 7 PAT. Prezydent Rzeczypospolitej dekretem z dnia 12 bm. zwolnił Feliksa Dutkiewicza ze stanowiska wiceministra spraw wewnętrznych i mianował go z powrotem wiceprezesem sądu apelacyjnego w Warszawie.

Minister spraw wojsk. Sikorski poddał się operacyi.

Warszawa, 18. 7 PAT. Wczoraj w godzinach porannych minister spraw wojskowych Sikorski poddał się operacyi przepukliny, nabytej na froncie. Operacyi dokonał pułkownik lekarz Szarecki. Wynik operacyi jest najzupełniej pomyślny. Generał Sikorski pozostanie w leczeniu szpitalnem około dwóch tygodni.

Warszawa, 18. 7 PAT. W zastępstwie ministra spraw wojskowych generała Sikorskiego, który przebywa na kuracyi w szpitalu Ujazdowskim obowiązki jego pełni szef sztabu generalnego generał Stanisław Haller.

Polsko-sowiecka umowa konsularna.

Sin. Warszawa. (telefonem) Od dłuższego czasu trwające rokowania polskosowieckie w sprawie zawarcia konwencyi konsularnej zostały pomyślnie zakończone i w tych dniach konwencya będzie podpisaną. Na podstawie konwencyi w Rosyi będzie utworzonych 7 konsulatów polskich, a w Polsce 2 lub 3 konsulaty rosyjskie.

Przesilenie w przemyśle górnośląskim.

Sin. Warszawa. (telefonem) Wczoraj odbył min. handlu i przemysłu Kiedroń konferencyę z pos. Korfantym, której tematem było zażegnaniem przesilenia w przemyśle górnośląskim.

Imponująca konferencya syonistów amerykańskich.

698 delegatów. — Rezolucya w sprawie „Jewisch Agency“. — Pismo powitalne prof. Weizmana. — Prezydent Stanów Zjednoczonych wita konferencyę. — Sukcesy finansowe organizacyi amerykańskiej. — 5,800.000 dolarów na Keren Hajessod.

Nowy Jork, w lipcu.

Przy współudziale 698 delegatów, reprezentujących organizacye z całej Ameryki odbyła się dorocznа konferencya syonistów amerykańskich w Pittsburgu. Konferencyę zagaił członek Egzekutywy Louis Lipsky, który w przemówieniu podał pogląd na całokształt problemów syonistycznych w chwili obecnej. „Palestyna“ — powiedział mowca — zbliża nas coraz bardziej do rozwiązania kwestyi żydowskiej. Tam widzimy po raz pierwszy rzeczywiste życie żydowskie. Nawet obojętni dotychczas ludzie są poruszeni do głębi nowem życiem palestyńskiem i podziwiają entuzyazm, wydatniony w pracy palestyńskiej. Sytuacya polityczna jest na ogół zadawalniająca. W sprawie „Jewish Agency“ musi być nawiązana współpraca ze wszystkiemi częściami żydostwa“. Po referacie Morrisa Rothenberga o rokowaniach z grupą Marshala i po długiej dyskusyi przyjęto w sprawie „Jewish Agency“ następującą rezolucyę:

Konferencya syonistów Ameryki wyraża zadowolenie z postępów osiągniętych w kwestyi przyciągnięcia grup, organizacyi i elementów, nie związanych z Organizacyą syonistyczną do współpracy we wszechświatowej „Jewish Agency“. Wyrażamy nadzieję, że również w Europie uda się pozyskać podobne grupy i organizacye tak, że „Jewish Agency“ będzie wkrótce reprezentowała zjednoczone żydostwo w celu poparcia odbudowy żyd. siedziby narodowej w Palestynie.

Druga część rezolucyi zawiera serdeczne podziękowanie i uznanie dla pracy prof. Weizmana w Ameryce. Następnie odczytano telegram powitalny prof. Weizmana i prez. Stanów Zjednoczonych Coolidge'a. Pismo prezydenta Stanów Zjednoczonych brzmi: „Wyrażam Organizacyi syonistycznej w Ameryce najserdeczniejsze życzenia. Plan odbudowy żydowskiej ojczyzny musi pozyskać sympatye wszystkich. Życzę wam skutecznych obrad“.

Ze sprawozdania Centrali, przedłożonego delegatom warto przytoczyć następujące szczegóły: Organizacya syonistów amerykańskich zainicyowała założenie kolonii Żydów amerykańskich w Palestynie pod nazwą „Herzliah“. Dotąd zebrano na ten cel 600,000 dolarów. Suma zebrana na „Keren Hajessod“ od czasu powstania tego funduszu wynosi 5,800.000 dolarów. Żydowski Fundusz Narodowy osiągnął niezwykły sukces. W przeciągu ośmiu miesięcy do 31 marca 1924 zebrano 120,000 dolarów wobec 21,000 dolarów w tym samym czasokresie roku ubiegłego. Przy ciągle wzrastającej popularności „Keren Kajemeth“ oczekuje się w roku bieżącym osiągnięcia sumy 200.000 dolarów. Pozatem zebrała amerykańska organizacya 450,000 dolarów na zakupno ziemi w celu założenia drugiej kolonii Żydów amerykańskich. „Hadassa“ oddział amerykańskiej organizacyi lekarzy zebrała dla celów zdrowotnych 145,000 dolarów. Liczba członków Organizacyi syońskiej w Ameryce wzrosła niesłychanie. Organizacya liczy 46,516 czynnych członków. Wkładki członkowskie wynoszą 126,000 dolarów. Wzrosły więc o 25,000 dolarów w stosunku do roku ubiegłego. Propaganda syonistyczna wzmogła się znacznie, tak na wewnątrz jak i na zewnątrz. Zewnętrzna polegała na skutecznej kontrakcyi przeciw agitacyi grup arabskich w Ameryce a wewnętrzna — zapomocą pism: „New Palestine“, „Dos jydische Volk“ i „The Joung Judaen“ — szła w kierunku pozyskania szerokich sfer syonistycznych dla idei palestyńskiej. Powyższe pisma liczą 50,000 czytelników.

Pozatem przyczyniła się organizacya sumą 27.000 dolarów do założenia towarzystwa elektryfikacyjnego w Tel-Awiw, a sumę blisko 10.000 dolarów zebrał poseł Thon na rzecz „Tarbuthu“ przy pomocy organizacyi.

Organizacya gościła w roku sprawozdawczym prof. Weizmana którego działalność była skuteczną nie tylko dla „Keren Hajessod“, lecz także dla Organizacyi.

„Bez przesady — powiada sprawozdanie — można twierdzić, że bez obecności prof. Weizmanna nie bylibyśmy w stanie uzyskać tak znacznego sukcesu finansowego.

O zjednoczenie wszystkich org. syonistycznych w Polsce.

Egzekutywa Organizacyi syonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska przesłała w wykonaniu uchwały Rady partyjnej do Komitetu Centralnego w Warszawie list, w którym donosi, że w związku z ostatniemi wydarzeniami w „Kole żydowskim“ uchwaliła Rada partyjna wezwać Egzekutywę do kontynuowania starań w kierunku zjednoczenia wszystkich organizacyi syonistycznych, istniejących na terenie Rzeczypospolitej polskiej. Krakowska Egzekutywa przesłała list taki do organizacyi we Lwowie i Wilnie.

Jak donosi warszawski „Najer Hajnt“, nowy ten zwrot wywołał w Centralnym Komitecie warszawskim dodatnie wrażenie, tak, że Centralny Komitet odbył już naradę, na której rozpatrywano środki, któreby przyspieszyły zjednoczenie.

Znęcanie się nad żołnierzami żydowskimi

Interpelacya Koła żydowskiego.

W Siedliskach (kolo Przemyśla) w 8 kompanii 3 baonu 5 p. strzelców podhalańskich na ogólną liczbę 86 rekrutów, Żydów jest 20. Według doniesień otrzymanych stamtąd stosunek do Żydów jest tam nieznośny. Bicie należy do często używanych metod wyszkolenia wojskowego, a poniżej podane wypadki domagają się natychmiastowego zbadania i ewentualnego wydania energicznych zarządzeń.

Rekrut Lejb Eisenberg, zaledwie od kilku tygodni służący w wojsku w czasie ćwiczeń źle zmieniał nogę. Instruktor, prowadzący ćwiczenia, nazwiskiem Marszałek, począł karabinem bić Eisenberga. Eisenberg zapytał Marszałka, dlaczego go bije, zamiast go uczyć. Za to pytanie marszałek się zemścił w ten sposób, że po powrocie do koszar wprowadzono Eisenberga do oddzielnego pokoju, gdzie go w nielitościwy sposób pobito, rozbijając głowę bagnetem. W biciu brali udział wspomniany wyżej Marszałek, plutonowy Mika, kapral Miedźwa oraz starszy strzelec Miedźwa. Rozdzierające krzyki bitego słychać było na dziedzińcu. Potem plutonowy Mika zwołał żołnierzy-Żydów i zagroził im, że jeżeli przedkimkolwiek skarżyć się będą, zemści się na nich.

Rekrut Samuel Lieberman został w czasie ćwiczeń tak silnie uderzony w twarz przez st. strzelca Baucka, że omal nie stracił przytomności. Nie wystarczyło to jednak krewkiemu strzelcowi, gdyż rozkazał szeregowcowi Markiewiczowi jeszcze raz „dać“ Żydowi; Markiewicz rozkaz spełnił. Po tych dwuch uderzeniach uczuł Lieberman silny ból w uchu. Okazało się, że pękł mu bębenek uszny, oraz wystąpiła tzw. ciecz uszna. Po 8-u dniach odstawiono Liebermana do szpitala. Okaleczono w ten sposób człowieka, który w stanie zupełnie zdrowym przyszedł do wojska, ażeby spełnić swój obowiązek wobec Państwa.

Szeregowiec Boruch Muehlstein z tego samego baonu i kompanii został za nienależyte ustawienie kamaszy „na baczność“ niemiłosiernie skatowany z rozkazu st. strzelca Ilnickiego. Bito go kolbami karabinów, pasami i bagnetami, a gdy skatowany, chciał się zgłosić ze skargą do raportu, nie dopuszczono go.

Przytoczone wyżej wypadki świadczą aż nadto

E. N. FRENK.

Galerya przechrztów polskich.

14 (Przekład Ludwika Frenka)

Przyczyny przyjmowania chrztu przez Żydów

Gdy rodzina pierwszego męża Atalii Chaima Łaskiera dowiedziała się o tem, zaczęła starać się o wydostanie od niej dwojga dzieci Chaima i pieniędzy, które im zostawił ojciec w spadku.

Z początku Atalia obawiała się ochrzcić dwoje dzieci swych z pierwszego małżeństwa. Bała się cienia swego nieboszczyka męża i czuła, że gdyby ochrzciła jego dzieci, popełniłaby o wiele większy grzech, niż ten, że sama z mężem i dziećmi zmieniła wiarę. Dlatego też, zanim sama przeszła na katolicyzm, oddała swoje dzieci z pierwszego męża na wychowanie doktorowi filozofii, wychowawcy dzieci jej szwagra, Izaaka Flataua.

Rodzina Chaima Łaskiera złożyła podanie do władz, w którem wyjaśniała, że Atalia po zmianie religii utraciła opiekę nad dziećmi z pierwszego męża. Wobec tego rodzina żądała, aby jej pozwolono te dzieci wychować i by wydzielono z majątku Atalii przypadającą im część spadku.

Równocześnie wspomniana rodzina prosiła prywatnie Izaaka Flataua i jego domowego nauczyciela, aby zwracali uwagę na dzieci i nie wydawali ich w ręce przechrztów, dopóki się nie rozstrzygnie proces o opiekę nad niemi.

Atalię bardzo dotknęło stanowisko, zajęte przez rodzinę jej zmarłego męża.

To, że rodzina żądała wydania dzieci celem wychowania ich w wierze przodków nie wzruszyło jej tak bardzo. Sama ona rozumiała, że tak być powinno. Ale nie mogła znieść tego, że chcą z jej majątku zabrać to, co dzieciom zostawił ojciec.

Spadek ten wynosił według obliczeń wspomnianej rodziny kilkaset tysięcy złotych dukatów — i tak wielki kapitał chcą jej zabrać odrazu!

To też znalazła Atalia na to radę i dokonała czynu, na który zdobyć się mogła tylko neofitka.

W tydzień po przyjęciu chrztu, skoro się tylko dowiedziała o prośbie, złożonej władzom przez rodzinę dzieci, przybyła ona do wychowawcy ich, zamieszkałego przy ulicy Daniłowiczowskiej i powiedziała mu, że chce się zobaczyć ze swemi dziećmi.

Wychowawca, nic nie podejrzewając, zaprowadził ją do pokoju dzieci, które nic nie wiedziały o przyjęciu chrztu przez matkę i ucieszyły się na jej widok bardzo. Wówczas zaproponowała ona dzieciom pójście z nią na przechadzkę. Wychowawca nie mógł tego zabronić dzieciom. Postanowił jednak pójść z nimi i pilnować, aby matka nie zabrała dzieci do domu.

Na ulicy czekał na Atalię powóz, zaprzężony w czwórkę koni. Natychmiast po wyjściu z domu, wsiadła ona z dziećmi do powozu, który bardzo szybko odjechał do Katedry przy ulicy Świętojańskiej, pozostawiając wychowawcę, stojącego bezradnie na ulicy.

Wychowawca zaalarmował natychmiast Izaaka Flataua mieszkającego w tym samym domu. Flatau pobiegł, wypytywał o powóz, chciał obronić dzieci. Było jednak zapóźno. W kościele było już wszystko przygotowane do chrztu. Przed kościołem czekali dwaj słudzy kościelni, którzy wprowadzili dzieci do katedry, gdzie zostały natychmiast ochrzczone.

W ten sposób Atalia stała się prawną opiekunką swych małoletnich dzieci (starszy miał lat 13, a młodszy 10) — a ich wielkiego spadku nikt jej już nie mógł odebrać.

Zmiana wiary przez Atalię nie była jedynym, odosobnionym wypadkiem w rodzinie Zbytkowera.

Po śmierci Szmula pozostała 13-letnia córeczka. Nazywała się Chana, lecz matka jej Jehudis nazywała ją Anną. Jehudis wydała ją za niemieckiego bardzo bogatego Żyda Lazara Tischlera. Małżeństwo to jednak nie było szczęśliwe i Chana chciała się stanowczo rozwieść z mężem, chociaż miała już dziecko (dziewczynkę). Mąż jednak nie chciał się rozwieść, więc Chana, aby się go pozbyć, przyjęła chrzest w roku 1813.

Dziewczynkę, mającą wówczas jedenaście lat, zatrzymał przy sobie ojciec, aby ona pozostała Żydówką.

To jednak nie pomogło. Gdy dziewczyna miała lat siedemnaście, przyjęła chrzest z własnej woli i wyszła za mąż za jednego z ochrzczonych synów Chaima Łaskiera.

Samuel Antoni Frenkiel, jako chrześcijanin, posiadając wielkie kapitały swej żony i jej dzieci z pierwszego męża, otworzył pod swoim nazwiskiem bank, który egzystował do 80-tych lat XIX stulecia i był słynny w całej Europie. Gdy pasierbowie jego Lascy dorośli, zostali wspólnikami tego banku.

Samuel Antoni Frenkiel był wielkim działaczem w sferach kupieckich. Był on jednym z założycieli giełdy warszawskiej w r. 1816.

W roku 1828 Bank Polski w Warszawie potrzebował znacznej pożyczki. Dyrektor tego banku, Ludwik Jelski, pojechał do Berlina starać się o otrzymanie jej. Starania jego nie odniosły jednak żadnego skutku. Wtedy bank Frenkla podjął się przeprowadzenia tej sprawy i za staraniem Frenkla założono w Berlinie konsorcyum banków, które dało Polsce pożyczkę w sumie 24 milionów złotych polskich. (C. d. n.)

dobitnie o „metodach“ wyszkolenia rekrutów żydowskich, stosowanych w 8 kompanii 3 baonu 5 p. strzelców podhalańskich.

Wobec powyższego podpisani zapytują Pana Ministra Spraw Wojsk.:

1) czy fakty powyższe są mu znane?

2) czy pociągnie do odpowiedzialności winnych udziału w katowaniu żołnierzy żydowskich oraz także dowódców 8 kompanii 3 baonu 5 p. strzelców podhalańskich za to, że wskutek braku należytego z ich strony nadzoru podobne wypadki niemiłosiernego bicia żołnierzy-Żydów są możliwe?

3) czy gotów jest wydać zarządzenie, któreby zapobiegło powtórzeniu się w przyszłości podobnych wypadków?

Endeckie rządy w sądownictwie.

Pod tym tytułem przynosi warszawski „Robotnik“ następujące informacye:

W ostatnich czasach ujawniła się zgnilizna endecka, szerzona przez zaciekłych partyjników w kołach sądowych. Nadużycia prok. Sozańskiego w procesie krakowskim, wykryte przez pos. Liebermana, okazały w całej pełni zgubną robotę endecką w sądownictwie. Nie przeszkadza to macherom endeckim kontynuować dalej swą rozkładową robotę. Oto dowiadujemy się, że minister Wyganowski zmusza prezesa apelacyi lwowskiej Czerwińskiego do ustąpienia, a na jego miejsce p. Głąbiński forsuje p. Wójcickiego, sędziego sądu najwyższego, zagorzałego endeka. P. Wójcicki jako prokurator w Samborze był wojującym endekiem, głosił krucyatę przeciw Ukraińcom i taki to człowiek ma obecnie stanąć na czele sądownictwa wschodnio małopolskiego. Tak w praktyce wygląda polityka pojednawcza p. Grabskiego wobec Ukraińców. W Krakowie miejsce prezesa sądu apelacyjnego Wolkana ma zająć narodowy demokrata Bocheński, prezes sądu w Katowicach, a stanowiska prokuratorów przy sądzie apelacyjnym i okręgowym w Krakowie mają być po ustąpieniu pp. Czyszczana i Brasona zajęte przez narodowo demokratycznych urzędników. Senatorowie endeccy pp. Godlewski i Kasznica forsują na sędziego Trybunału administracyjnego p. Wacławowicza, sędziego z Krakowa, którego zaletą na ten urząd jest tylko to, że przysięgł wobec tych panów na kanony endeckie.

Tak kwitnie za rządów p. Wyganowskiego bezpartyjność w sądownictwie!

Trzydziesty czwarty dzień rozprawy o zajścia listopadowe.

Uwolnienie osk. Knapińskiego od winy i kary. — Koniec postępowania dowodowego. — Pytania dla ławy przysięgłych.

Kraków, 19 lipca.

Rozprawa wczorajsza przyniosła na samym wstępie nową niespodziankę. Oto prokurator dr. Hubel przedstawił w treściwym wywodzie, że oskarżenie przeciwko Zdzisławowi Knapińskiemu nie zostało postępowaniem dowodowem uzasadnione, a w szczególności zeznania kom. Ptaszkowskiego nie potwierdziły, jakoby Knapiński usiłował zmusic go do wydania broni, lecz przeciwnie, uspakajał tłum, wrogo usposobiony wobec policyantów. Prokurator oświadczył, iż cofa z tego powodu w całości akt oskarżenia przeciw Knapińskiemu. Wobec tego trybunał po myśli § 259 ust. 2 p. k. wydał natychmiast

wyrok uwalniający Knapińskiego od winy i kary.

Następnie przewodniczący odczytał rozporządzenie DOK w sprawie powołania kolejarzy do wojska, karty karne dalszych oskarżonych oraz dokumenty, dotyczące poszczególnych obwinionych.

Straty materyalne wojska i policyi.

poniesione w czasie rozruchów, wyrażają się ogólną cyfrą 45.228 złotych. Z zestawienia przedłożonego sądowi przez władze wojskowe wynika, że najcięższe straty w materyale poniósł 8 pułk ułanów. Wedle wykazu tego pułku zabito w dniu 6 listopada 12 koni oficerskich, 24 koni szeregowców, ponadto 1 koń zaginął, 19 koni było ciężko rannych, 50 lekko rannych, a 24 koni kontuzyonowanych. Same koszta leczenia tych koni wynosiły 1.064 zł. Bardzo znaczne straty poniósł pułk w materyale ekwipunkowym. Zabrano ułanom prawie całą bieliznę, jaką posiadali w ruksakach, dalej koce, siodła, uździ itd.

Komisyjnie zwrócił związek robotniczy 168 karabinów francuskich, 134 karabiny innego systemu, 4 karabiny maszynowe, z tego 2 ciężko uszkodzone, 92 lac ułańskich, 83 szabel kościuszkowskich, 37 siodeł (na 61 straconych).

Prokuratorja skarbu domaga się zwrotu kosztów za utracony materyał i w tym celu przyłączyła się do oskarżenia.

Po odczytaniu reszty aktów, pism, druków itd., a zwłaszcza zawnioskowanych przez prokuraturę numerów „Naprzodu“, przewodniczący o godzinie 11,30 przedpołudniem

zamknął postępowanie dowodowe.

Po pauzie prokurator dr. Hubel wniósł o skreślenie przygotowanych przez tybunał pytań głównych, odnośnie do fizycznego udziału osk. Stańczyka, Jaroszewskiego i Hoffmana w zarzuconych im zbrodniach, pozostawiając im tylko moralny udział w tych zbrodniach. Wobec przyjęcia tego wniosku przez trybunał pozostawiony został fizyczny udział w odnośnych zbrodniach tylko przy osk. Klemensiewiczu. Łączna ilość pytań wynosi zatem po tych skreśleniach i cofnięciu oskarżenia co do p. Knapińskiego 187.

Odczytanie pytań.

Przewodniczący zarządził następnie odczytanie pytań, zadanych sędziom przysięgłym.

Prócz ostatnich 4 oskarżonych: pos. Stańczyka, Klemensiewicza, Jaroszewskiego i Hofmana odnośnie do wszystkich oskarżonych są postawione dwa pytania główne: jedno w kierunku zbrodni buntu, a drugie rozruchu.

PYTANIE CO DO ZBRODNI BUNTU

brzmi: „Czy osk. ...... winien jest, że w Krakowie 6. 11 1923 r. brał udział w skupieniu się wielu osób dla czynienia zwierzchności gwałtownego oporu, którego celem było udaremnienie zarządzenia Województwa krakowskiego zakazującego zgromadzeń i pochodów w tymże dniu oraz naruszenie jakim bądź sposobem spokojności publicznej?

PYTANIE CO DO ZBRODNI ROZRUCHU:

„Czy osk. ..... winien jest, że w Krakowie 6. 11. 1923 r. brał udział w skupieniu się wielu osób dla czynienia zwierzchności gwałtownego oporu, którego celem było udaremnienie zarządzenia województwa krakowskiego, zakazującego zgromadzeń i pochorów w tymże dniu oraz naruszenie jakimbądź sposobem spokojności publicznej, a przytem skupieniu wyniklem z powyższego powodu wskutek uporczywego sprzeciwiania się mimo poprzedzającego upomnienia zwierzchności, wskutek łączenia rzeczywiście gwałtownych środków, do tego doszło, że dla przywrócenia spokojności i porządku nadzwyczajna siła użytą być musiała?

Pierwsi oskarżeni w liczbie 4 a to: **Dr Drobner, Pietrzyk, Chrzanowek i Firecka** mają przy obu tych pytaniach pytanie dodatkowe na wypadek zatwierdzenia pytania głównego, które brzmi: „czy osk. ..... wypełniając czyn powyższem pytaniem głównem objęty, działał jako podżegacz“?

Dalszych 6 oskarżonych: **Zając, Daszyński, Redlich, Fuchs, Widliński i Rejman** mają pytania dodatkowe, czy działali jako przywódcy. Z grupy tej osk. Zając ma nadto pytania główne w kierunku zbrodni wymuszenia złożenia broni na policyantach i w kierunku zbrodni ograniczenia osobistej wolności policyantów.

Oskarżeni **Galas, Korzeniak, Rejtarow, Słabik, Skruch i Struzik** mają prócz buntu i rozruchu pytania w kierunku zbrodni usiłowanego morderstwa, popełnionego przez strzelanie z palnej broni do ułanów, względnie do obsługi aut pancernych, oraz pytanie ewentualne na wypadek zaprzeczenia tego pytania, czy ze złośliwości sprowadzili niebezpieczeństwo dla życia zdrowia i ciała tych żołnierzy. Z pośród tych oskarżonych, Struzik ma nadto pytanie w kierunku kradzieży pasa wojskowego i 8 naboi karabinowych.

Oskarżeni: **Marzec, Jaśkowski i Kleban,** mają prócz pytań o zbrodnię buntu i rozruchu postawione pytania w kierunku zbrodni kradzieży rzeczy wojskowych, osk. Sułczewski pytanie w kierunku okradzenia pp. Mayerów w hotelu krakowskim, osk. Stachowicz w kierunku wyłudzenia lampy benzynowej od p. Pęskiego, osk. Batko w kierunku okradzenia p. Jankiewicza.

Osk. **Święch,** poza pytaniami o zbrodnię buntu i rozruchu ma postawione pytanie w kierunku zbrojnego najścia na dom Izraela Abrahamera i zadanie domownikom gwałtu przez niebezpieczne pogróżki, osk. Koprynia pytanie w kierunku wywołania niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia policyantów przez umyślne dostarczanie kamieni niewyśledzonym osobnikom w zamiarze udaremnienia wykonania służby policyjnej.

Dr Langrod, Kulej, Socha, Zajdowski, Rudek, Baran, Beym, Andrzej i Józef Nawrotowie, Gierad, Mazurkiewicz, Przybyś, Bomba, Goebel, Kmieć, Kornicki, Guzik, Kwinta, Ryłko, Sudek, Turyna, Knutel, Kubala, Synowiec, Tuchowiczówna, Pisarski, Litowczenko i Kolut mają tylko po dwa pytania, jedno w kierunku zbrodni buntu, drugie rozruchu.

Osk. **Ziffer** ma ponadto pytanie w kierunku zbrodni wymuszenia na policyantach zamkniętych w narożnej kamienicy przy ul. Dunajewskiego 1.

Osk. **Stańczyk, Hoffman, Klemensiewicz i Jaroszewski** mają zadane po 10 pyt. a to że przez rozkaz poradę i pochwałę urządzili i rozmyślnie wywołali zbrodnię buntu, rozruchu, gwałtu publicznego, zabójstwa, złośliwego uszkodzenia ciała, złośliwego uszkodzenia cudzej własności, przyczem osk. Stańczyk, Hoffman i Jaroszewski mieli popełnić te czyny tylko przez moralny współudział, zaś osk. Klemensiewicz również przez fizyczne współdziałanie.

Osk. Stańczyk, wreszcie ma postawione dwa pytania w kierunku par. 305 uk. (wzywanie i nakłanianie do niesłuchania nakazów wojskowych oraz zachwalanie czynności przez ustawy zakazane).

Po odczytaniu pytań przewodniczący przerwał rozprawę do dziś.

Na początku dzisiejszej rozprawy wystąpią obrońcy z wnioskami w sprawie pytań, poczem prokurator dr. Hubel wygłosi swe plaidoyer.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincyi, którzy nie wyrównają bezzwłocznie zaległości wstrzymamy z dniem dzisiejszym wysyłkę naszego pisma.

Zamach na krakowską Radę miejską

Kraków. 19 lipca.

Mandaty członków krakowskiej Rady miejskiej wygasły częścią w roku 1917, a częścią w roku 1920. Stan „ex lex“, jaki faktycznie istnieje już od 7 lat, był stale przez czynniki rządowe legalizowany, a to zarówno przez zatwierdzanie uchwał Rady miejskiej przez ministerstwa, jak niemniej — w roku 1919 — przez „odświeżenie“ składu Rady, pochodzącej z wyborów kuryalnych — w drodze kooptacyi przedstawicieli stronnictw robotniczych.

Jedynem radykalnem uzdrowieniem tych stosunków byłoby rozwiązanie Rady i rozpisanie wyborów opartych na demokratycznych zasadach wyborczych, celem zapewnienia wszystkim ugrupowaniom w mieście należytej reprezentacyi. Rozpisaniu wyborów stały jednak dotąd na przeszkodzie względy natury ogólno-państwowej, tj. brak jednolitej ustawy o samorządzie gmin miejskich, której to ustawy mimo wielokrotnych zapowiedzi dotąd na próżno oczekuje się od ciał ustawodawczych. Zdawało się zatem, że żywot obecny Rady siłą rzeczy przeciągnie się jeszcze pewien czas, tj. do czasu uchwalenia przez Sejm i wprowadzenia w całem państwie wspomnianej wyżej ustawy.

Tymczasem jednak nagły zgon śp. prezydenta Federowicza uczynił zagadnienie to znowu aktualne. Ze strony partyi prawicowych, mających w obecnej Radzie znikomą reprezentacyę, wysunięty został postulat niedopuszczenia do wyboru nowego prezydenta, rozwiązania obecnej Rady i mianowania komisarza rządowego dla miasta, oraz powołania do życia Rady przybocznej tegoż komisarza, również w drodze nominacyi.

W sprawie tej zgłosiły nawet kluby PSL „Piast“, Związek Lud.-Narodowy i Chrześc.-Demokratyczny wniosek nagły na plenum Izby, niosący podpis posłał Maryana Dąbrowskiego i towarzyszy. Końcowa część wniosku tego opiewa:

„Wysoki Sejm uchwalić raczy: Sejm wzywa rząd do natychmiastowego rozwiązania rady miejskiej i Prezydyum miasta Krakowa i do mianowania tymczasowego komisarza rządowego dla m. Krakowa, oraz jego Rady przybocznej na czas przejściowy, aż do chwili uchwalenia przez ciała prawodawcze ustawy o samorządzie miejskim“.

Nie ulega wątpliwości, że stronnictwa prawicowe wobec niemożności zdobycia większości dla swego kandydata przy wyborze prezydenta miasta, pragną przez ustanowienie komisarza rządowego uzyskać wpływ na gospodarkę gminy m. Krakowa. Że rozwiązanie Rady miejskiej i rządy komisarza spowodowałyby nowy stan „ex lex“ — o to mniejsza. Godzi się wszak wybić klin klinem, byle aparat gminny w czasie, kiedyś niewątpliwie nadejść ma jących wyborów spoczywał nie w rękach obecnej większości mieszczańsko-demokratycznej, lecz w rękach stronnictw, podpisanych pod ostatnim wnioskiem nagłym.

— — — — — — — — — — —

Niezależnie od usiłowań o rozwiązanie Rady miejskiej, toczą się w łonie stronnictw obecnej większości radzieckie i pertraktacye w sprawie wyboru prezydenta. Klub podgórski, z którego wszedł do prezydyum inż. wiceprezydent Rolle, oraz klub mieszczański, którego członkiem był śp. prezydent Federowicz, zawarły już podobno między sobą porozumienie, na mocy którego zobowiązały się wzajemnie poperać kandydaturę p. Rollego na prezydenta, a radcy dra Schneidra na wiceprezydenta miasta. Oba kluby podjęły przez specyalny komitet starania wśród innych ugrupowań radzieckich, celem uzyskania poparcia dla tej kombinacyi. Podobno klub radców socyalisty cznych poprze kandydaturę p. Rollego, który ma nadto zapewnione poparcie demokratów krakowskich.

KRONIKA.

Kraków, 19 lipca.

— **NAJWIĘKSZE ZBLIŻENIE SIĘ MARSA DO ZIEMI.** Ziemia znajduje się w czasie od połowy lipca do połowy sierpnia w najbliższej odległości od Marsa. Jest on wprawdzie jeszcze od ziemi 150 razy więcej oddalony od księżyca, mimo to jest to najmniejsza odległość jaka na może dzielić od tej planety. Obecni mieszkańcy kuli ziemskiej nie byli nigdy dotąd równie zbliżeni do Marsa i zbliżenia takiego w przyszłości już przeważnie nie dożyją, gdyż nastąpi ono dopiero w roku 2003.

— **PRZYJAZD NACZELNIKÓW WYDZIAŁÓW PRASOWYCH PANSTW BAŁTYCKICH.** Dziś o godzinie 8'50 wieczorem, przybywają do Krakowa z Katowic trzej naczelnicy wydziałów prasowych z Estonii, Finlandyi i Łotwy. Na dworcu nastąpiło powitanie gości przez przedstawicieli władz i prasy.

W niedzielę dnia 20 bm. przed południem zwiedzą Muzeum Narodowe, inne muzea i osobliwości Krakowa, kościół Maryacki, Wawel i Skałkę. O godzinie 7 wieczorem będą podejmowani obiadem w Starym Teatrze przez Syndykat dziennikarzy krakowskich. W poniedziałek 21 bm. przed poł. zwiedzą Bibliotekę Jagiell. i Uniwersytet, o godz. 12 śniadanie wydane przez prezydyum miasta w St. Teatrze, o godzinie 2 po poł. wyjadą goście koleją do salin wielickich, o godzinie 9,15 opuszczą Kraków, udając się w dalszą podróż do Lwowa.

— **JEDNO- I DZIESIĘCIO-GROSZÓWKI.** Z dniem dzisiejszym pojawiły się w obiegu 1- i 10-groszowe monety. 1-groszówki są miedziane, formatu cokolwiek mniejszego od dawnego halerza, 10-groszówki natomiast są niklowe. Dotychczas w obiegu mamy więc 5, 10, 20 i 50 groszówki.

— **WPISY NA POLITECHNIKĘ LWOWSKĄ.** Wpisy kandydatów na I. rok studyów na wydziałach: mechanicznym, chemicznym, rolniczo-lasowym i ogólnym na rok 1924—25 odbędą się w dn. 11—13 września br. na wyższe lata studyów na wszystkich wydziałach i na 1 rok studyów na wydziałach: komunikacyjnym i architektonicznym w dniach 22—30-go września br. Kandydatów na 1 rok studyów obowiązuje wstępny egzamin kwalifikacyjny; na wydziale architektonicznym z geometryi wykreślnej i szkicowania; na wydziale chemicznym z fizyki i szkicowania; na wydziale rolniczo-lasowym z matematyki i fizyki, a na wydziale ogólnym:ł z geometryi wykreślnej na grupie geometryi wykreślnej, z matematyki na grupie matematycznej i z fizyki na grupie fizycznej i chemicznej. Egzaminy te odbędą się w okresie od 15 do 18 września br.

— **TARG WCZORAJSZY** był ożywiony i od znaczał się dużym dowozem. Ceny produktów od trzech tygodni wykazują nieznaczne wahania.

— **WAŻNE DLA INWALIDÓW.** Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. V .w Krakowie przeprowadziło terytoryalne rozgraniczenie działalności po. szczególnych przychodni i izb chorych inwalidów woj. na gruźlicę w następujący sposób: 1) PKU. Kraków—Miasto i Kraków—Powiat przy szpitalu Okręgowym Nr. V. w Krakowie. Godziny przyjęć od 9—10. 2) PKU. Wadowice przy izbie chorych 12 pp. Godziny przyjęć od 9—10. 3) PKU. Biała—Bielsko przy Szpitalu Rejonowym w Bielsku, w nagłych wypadkach także Garnizonowa izba chorych w Cieszynie. Godziny przyjęć od 7—9. 4) PKU Nowy Targ przy izbie chorych II]1 p. a. g. Godziny przyjęć od 8—10, 5) PKU. Nowy Sącz przy Filii Szpitala Rejonowego Bielsko w Nowym Sączu. Godziny przyjęć od 8—9. 6) PKU. Tarnów przy izbie chorych 16 pp. Godziny przyjęć od 9—10. 7) PKU. Miechów utworzyła przychodnie na powiaty Olkusz i Sosnowiec. Godziny przyjęć od 10—12.

— **STATYSTYKA PRZESTĘPSTW.** W ostatnim miesiącu zanotowano i wykryto 5 przestępstw sądowych, 1 wypadek szpiegostwa, 48 wypadków dezercyi, 11 wypadków przemytnictwa, 117 włóczęgostwa, 3 fałszerstwa artykułów spożywczych, 1 rabunek, 2 zabójstwa, 18 wypadków dzieciobójstwa (wszystkie wykryto), 11 przestępstw na tle seksualnem, 7 kradzieży kolejowych, 59 kradzieży kieszonkowych, 871 kradzieży, 176 wypadków oszustwa, 32 wypadków sprzeniewierzeń, 206 wypadków paskarstwa, 1 potajemnego gorzelnictwa. 18 wypadków zaginięcia osób, 1548 opilstwa i różnych innych 6240 wypadków.

— **EPIDEMIE W KRAKOWIE** mimo skwarnego dosyć lata wygasają. W ciągu bowiem drugiej połowy czerwca i pierwszej lipca zanotowano jedynie 11 wypadków tyfusu brzusznego, 17 wypadków czerwonki i 14 wypadków szkarlatyny.

— **SAMOBÓJSTWO CZY MORDERSTWO?** Posterunek PP. w Mogile doniósł, że dnia 16 bm. znaleziono na brzegu Wisły zwłoki kobiety lat około 26, ubranej tylko w koszulę i pończochy. Zwłoki mają na sobie liczne znaki okaleczeń na głowie, rękach i piersiach. Znalezione zwłoki pochowano tymczasowo ni cmentarzu w Mogile.

— **ORYGINALNY SPADEK.** Olga Walecka, zam. przy ul. Groble doniosła wczoraj, iż w mieszkaniu jej zjawił się jakiś nieznany jej mężczyzna i począł jej opowiadać o jakimś spadku rodzinnym. Po wyściu tego mężczyzny W. zauważyła brak zegarka złotego.

—●-●—

DYABLIK DRUKARSKI. Czyżby nowe „Drogi Polski“ miał brzmieć tytuł streszczenia we wczorajszym numerze. Dyablikowi drukarskiemu spodobało się cudzysłów przesunąć, tak, że wypadło Czyżby nowe drogi „Polski“. — W korespondencyi z Podhala znowuż przekręcił nazwisko posła Bednarczyka na Bednarski.

—o-o—

— **ODCZYT DRA TARŁY.** Staraniem żyd. związku młodzieży akademickiej Przedświt odbył się onegdaj odczyt dra Tarły n. t.: „Udział młodzieży w odbudowie Palestyny“. W niezwykle obrazowym i pięknym referacie scharakteryzował prelegent cele i kierunki ruchu młodzieży w stosunku do Palestyny. Po referacie zgłosili się liczni członkowie Haszacharu, Merkazu, Haszomeru i Akiby do zbiórki w przeddzień rocznicy Herzlowskiej na rzecz „Lasu Herzla“ w Palestynie.

—o-o—

— **TRZY GŁOŚNE PREMIERY OPEROWE** wykonane będą w przyszłym tygodniu przez Zespół Artystów Opery Lwowskiej w Miejskim Teatrze im. Jul. Słowackiego, a mianowicie w poniedziałek 21 bm. „Panie Kochanku“ Sołtysa, we wtorek 22 bm. „Prorok“ Meyerbeera, oraz we środę 23 bm. „Lakme“ Delibes'a. Zainteresowanie letnim sezonem operowym w Krakowie, w którym wystąpią najznakomitsi artyści operowi, chór, balet i pełna orkiestra opery lwowskiej jest ogromne. Bilety wcześniej są do nabycia tylko w kasie zamawiań u J. Lipskiego, Sławkowska 8. 1368

Z TEATRÓW KRAKOWSKICH.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś po raz piąty „Kuglarz“ Jastrzębca-Zalewskiego, który na dotychczasowych przedstawieniach zyskał pełny sukces artystyczny. Ze względu na kończący się sezon dramatyczny, dzisiejsze przedstawienie „Kuglarza“ będzie ostatnie. Sezon zakończy się jutro w niedzielę dwoma przedstawieniami: popoł. „Nauczycielka“, wieczorem „Eros i Psyche“.

— **Z BAGATELI.** Wielkie widowisko sceniczne Molnara „Czerwony młyn“ niezwykle efektowne dekoracyjnie, w 19 odsłonach przesuwa przed oczyma widzów szereg obrazów a piękne toalety pań przyczyniają się wydatnie do podniesienia barwności tła, na którem rozgrywa się akcya.

„Czerwony młyn“ Molnara wypełni wszystkie dni tygodnia, aże do niedzieli włącznie. W niedzielę pop. ukaże się po raz ostatni atrakcyjna komedya Rittnera „Głupi Jakób“ po cenach zniżonych Początek przedstawienia popołudniowego wyjątkowo o godz. 3½.

— **OPERA LWOWSKA W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO.** „Panie Kochanku“, opera komiczna M. Sołtysa wzbudziła powszechne zainteresowanie przed miesiącem, kiedy ją wystawiono poraz pierwszy we Lwowie. Cała prasa przyjęła ją nadzwyczaj przychylnie. W krakowskim przedstawieniu usłyszymy wszystkich tych samych wykonawców, którzy we Lwowie swoim udziałem pomogli do wybitnego sukcesu opery lwowskiej.

Na drugie przedstawienie wybrano rozgłośną operę Meyerbeera „Prorok“ w Krakowie jeszcze nigdy nie wykonywaną.

Z kraju.

Akcya na Keren-Hajessod w Jaśle

(Kor. wł.). Dzięki inicyatywie i energicznej pracy p. Finkelsteina, delegata Centralnego Komitetu dla „Keren Hajessod“ w Warszawie, zdołaliśmy przeprowadzić u nas akcyę na cel powyższy stosunkowo bardzo szybko i z wynikiem zadawalniającym.

Zasługa to w pierwszym rzędzie energii i pełnej zaparcia pracy p. Finkelsteina, który zdołał pobudzić do znacznych wysiłków tutejszych towarzyszy, a zarazem pobudzić w społeczeństwie tutejszem ofiarność i zainteresowanie się czynne sprawą palestyńską.

Rozpoczęło się od przygotowania terenu i należytego „obrobienia“ pracowników. Następnie zwołano zgromadzenie ludowe, które skupiło bardzo licznych słuchaczy: p. Finkelstein w przeszło 1½ godzinnej, z wielką swadą i zapałem wygłoszonej mowie przedstawił postępy pracy odbudowawczej w Palestynie. Mowa wywarła na wszystkich obecnych nader silne i trwałe wrażenie. Przeprowadzona następnie akcya zbiórkowa od domu do domu dała wyniki zupełnie zadowalniające, a spodziewać się należy, że zakończenie akcyi dopełni rozpoczętego zadania na tymsamym poziomie.

Zaznaczyć należy, że z roku na rok społeczeństwo żydowskie naszego miasteczka okazuje coraz większe zrozumienie i sympatyę dla celów i zadań Keren Hajessod. Zmniejsza się stale ilość tych jednostek, które zasadniczo odmawiają datku na ten cel, a tylko sporadycznie zdarzają się wypadki, iż jednostki mają tę smutną odwagę odmówić datku na cel Keren Hajessod, zasłaniając się złem rzekomo położeniem finansowem, jakkolwiek znaną jest powszechnie rzeczą, że posługują się tylko czczą wymówką. Jest uzasadniona nadzieja, że rosnące wprost z dnia na dzień uświadomienie narodowe, a z niem ofiarność dla celów publicznych z jednej strony, z drugiej zaś strony postępy akcyi dla odbudowy Palestyny ruszą sumienie tych — na szczęście bardzo nielicznych — jednostek i zmuszą do spełnienia narodowego obowiązku.

Za swą energiczną i owocną pracę zasłużył p. Finkelstein na pełne uznanie i podziękę, a spodziewać się należy, że osiągnięte w 5 miejscowościach Małopolski zachodniej sukcesy skłonią go do tego, by systematycznie i planowo rozszerzył akcyę na resztę Małopolski H. S.

Niesłychany skandal w Gorlicach

(Kor. wł.) Wracają w naszem mieście czasy najstraszniejszego obskurantyzmu, bezwzględnego fanatyzmu religijnego i nietolerancyi. Czarna rodzima maffia zamierza zaprowadzić z powrotem czasy głębokiego średniowiecza i inkwizycyi, występując w najdzikszy sposób przeciw wszelkim objawom postępu i kulturalnego życia wśród tutejszej ludności żydowskiej, zwłaszcza młodzieży żydowskiej.

Sam rabin p. Elische Halberstam, człowiek słabej woli, ograniczony, ale nie najgorszego charakteru, jest tylko piłką w rękach kliki reakcyonistów, rozmaitych Singerów, Reichów, Franklów i Bitterfeldów i daje się użyć, jako narzędzie ich agitacyi. Zapowiedziany na niedzielę dzień 13 lipca br. festyn w tutejszym Parku miejskim, urządzony przez tutejsze żydostwo postępowe, był niejako hasłem ich inkwizytorskich, barbarzyńskich poczynań. Już w sobotę 12 lipca, rabin zakazał surowo swoim owieczkom i ich rodzinom iść na festyn pod grozą klątwy i uznania ich domów za równych domom „gojów“.!! Przy tej sposobności zapewne pod wpływem obrad niedawno odbytego zjazdu rabinów w Krakowie, wygłosił „druszę“ iście humorystyczną na temat loków i dekoltów. W sobotę wieczorem zwołała czarna klika sąd inkwizytorski i we wykonaniu jego uchwał, zabroniła (!) rzeźnikom i ich rodzinom pójścia na festyn pod karą zamknięcia im jatek na 14 dni (!), piekarzom wzbroniła sprzedania Komitetowi festynowemu pieczywa na festyn, nadto wysłała szamesów do każdego domu żydowskiego z ogłoszeniem zakazu udziału w festynie! Zgroza pomyśleć, że to wszystko jest możliwe w społeczeństwie żydowskiem!

Nazajutrz w niedzielę, o godzinie 3-ciej wszyscy rabini, podrabini etc. wraz z kilkudziesięcioma adherentami i całą falangą fanatycznych niedorostków, udali się pod Park, gdzie urządzali prowokatorskie demonstracye. Atoli z powodu zakłócenia spokoju publicznego, tamowania przechodu i wywoływania awantur zostali zapędzeni z powrotem do miasta przez funkcyonaryuszy Policyi Państwowej, poczem dopiero festyn, po odparciu „bohaterskiego“ ataku czarnych kruków, odbył się w największym porządku i spokoju.

Sławetny pochód p. rabinów i czarnej maffii pod Park miejski, ich następna sromotna ucieczka wśród upokarzających naigrywań i śmiechu zgromadzonego z całego miasta pospólstwa, wzbudziły prawdziwą, skandaliczną senzacyę wśród całej ludności i odebrały tę resztę powagi, jakiej te „wielkości“ jeszcze zażywały. Wskutek tego gorszącego skandalu, który Rabinat wywołał, utracił on w oczach tutejszej ludności żydowskiej autorytet i dlatego dalsze pozostanie tych Panów na stanowisku, jest niemożliwe, a Rada wyznaniowa winna w najbliższych dniach wdrożyć w tym kierunku odpowiednią akcyę!

Wstyd, że duchowieństwo żydowskie daje się pod wpływem podszeptów pewnej partyi politycznej porwać do takich skandalicznych występów.

Im nieprzytomniejsze będą prowokacye reakcyi, tem gwałtowniejszą będzie walka przeciw niej.

—o-o—

BEZROBOCIE W LUBLINIE. Lubelski „Tydzień Robotniczy“ donosi, iż liczba bezrobotnych w Lublinie wzrasta z dniem każdym. Zebrane dane statystyczne wykazują około 4000 bezrobotnych w Lublinie, w tej liczbie 1000 umysłowo pracujących. Ludzie grupkami krążą po mieście, szukając jakiejkolwiek pracy.

KLĘSKA ŻYWIOLOWA. Miejscowość Węglinka pow. Łańcut nawiedziła wielka klęska żywiołowa. W sobotę spadł olbrzymi grad — jakiego najstarsi ludzie nie pamietają — i wyrządził ogromną szkodę w ziemiopłodach. W ciągu krótkiego czasu przepadła połowa oczekiwanych zbiorów.

ZGON UCZONEGO POLSKIEGO. Onegdaj zmarł we Lwowie dr. Konstanty Wojciechowski, profesor uniwersytetu Jana Kazimierza, dyrektor III-go gimnazyum imienia Stefana Batorego, członek korespondent krakowskiej Akademii Umiejętności, znany historyk literatury i pedagog.

HOJNE DARY PILSUDSKIEGO. Pierwszy Marszałek Polski, Józef Piłsudski nie ustaje w swej ofiarności na cele społeczne. Obecnie Marszałek podzielił swą pensyę za maj na następujące cele społeczne: 729 zł. 91 gr. — ofiarował na uniwersytet im. Stefana Batorego w Wilnie; 200 złotych — na ognisko dla sierót po poległych wojskowych w Rabce. Oprócz tego — pensyę swą za czerwiec Marsz. Piłsudski podzielił, jak następuje: 900 złotych na uniwersytet w Wilnie i 29 zł. 94 gr. wraz z 74 dolarami przysłanemi z Ameryki, na ochronkę Jego imienia w Rabce, dla dzieci po poległych wojskowych. Wreszcie — na ręce zarządu zw. legionistów, przesłał Marszałek 121 dolarów nadesłanych z Ameryki, na zapomogi dla inwalidów b. legionistów.

CZTERY MIESIĄCE WIĘZIENIA ZA LICHWĘ MIESZKANIOWĄ. Sąd okręgowy łódzki skazał właściciela domu przy ul. Senatorskiej, Koperszteina na 4 miesiące więzienia za lichwę mieszkaniową. Kopersztejn zażądał od niejakiego Oleksiewicza 27 marca 1923 r. dwa miliony marek za wynajęcie mu pokoju, pobierając prócz tego komorne z góry za cały rok w sumie 160.000 mk. W dodatku, gdy to wszystko otrzymał, nie chciał Oleksiewiczowi wynająć pokoju i dlatego poszkodowany zwrócił się do władz sądowych o interwencyę.

Przegląd gospodarczy.

O WYWÓZ ZIEMNIAKÓW. Min. Rolnictwa wniosło na Komitet Rady Ministrów propozycyę skreślenia ziemniaków z listy towarów, zakazanych do wywozu, oraz zniżki taryf kolejowych na ziemniaki kierowane do Górnego Śląska. Wniosek Min. Rolnictwa motywowany jest znacznym wzrostem produkcyi ziemniaków w kraju, wobec czego pożądany jest eksport produktu tego przy równoczesnym zniżeniu cen na rynku wewnętrznym, zwłaszcza w ośrodkach przemysłowych.

POGOŃ ZA KREDYTEM ZAGRANICZNYM. Pogoń za kredytem zagranicznym ze strony polskich bankierów i przemysłowców doprowadza na zagranicznych rynkach pieniężnych do wysoce niepożądanego objawu. Reflektanci polscy, licytując się nawzajem, podnoszą tem samem stopę procentową, brak rozsądnej i celowej koordynacyi tej akcyi sprawia, że w Londynie, Brukseli i Paryżu wyzyskują licytacyę kapitaliści, dają pieniądze na bardzo wygórowany procent. Podkreślić należy, że gdy przeciętna stopa procentowa we Francyi wynosi dla Francuzów 3, 4% miesięcznie, Polacy otrzymują pieniądze po 8% i wzwyż miesięcznie. Rząd zamierza przedsięwziąć kroki w kierunku zapanowania nad wyprawami naszych kapitalistów na „złote pol.“ Zachodu.

Z GŁÓWNEGO URZĘDU PRZYWOZU I WYWOZU. Na ostatnim posiedzeniu zmniejszonego kompletu Głównego urzędu przywozu i wywozu uchwalono, że opłaty manipulacyjne od pozwoleń przywozowo- wywozowych pobieranych od towarów, przewożonych z dzielnicy polskiej na polski rynek wewnętrzny przez kurytarz kluczborski mają być zniesione. Orzeczenie to, ma oczywiście, znaczenie dla Górnego Śląska, który prowadzi ożywioną wymianę towarową przez wymieniony kurytarz z województwem poznańskiem.

ULGI RZĄDOWE DLA TARGÓW WSCHODNICH. Min. Przemysłu i Handlu zdecydowało udzielić targom wschodnim, mającym się odbyć we Lwowie prawa sprowadzania eksponatów zagranicznych bez opłat celnych, nie wyłączając przywozów z krajów, z którymi Polska nie zawarła dotychczas traktatów handlowych lecz które trzymają się w stosunku do Polski zasady wzajemności. Ma to głównie znaczenie dla eksponatów, pochodzących z Niemiec oraz z Czechosłowacyi, które będą na tegorocznych Targach bogato reprezentowane.

Z giełdy krakowskiej.

Kraków, 18 lipca.

Na rynku akcyi zwyżka na całej linii. Transakcye liczne. Tendencya zwyżkowa.

Po giełdzie robiono: Jaworzno drobne 21, grube 20, Len 0.75 (żądają), Węglówki 0.03, Lokomotywy 0.70.

Waluty: Dolary 5.25 i pół do 5.2?.

Dewizy: N. cork 5.19 (czek) 5.18 i trzy czwarte, Praga 15.38, Szwajcarya 94.70 Wiedeń 7.35 i pół, Medyolan 22.75, Londyn 22.68

Akcye bankowe, handlowe i przem.

	Transakcye	
	18 VII.	17 VII.
Polski Bank Przem. I-VIII	0·48 – 0·52	0·45—0·48
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	0·50	0·41
Ziemski Bank Kredyt.	0·18 – 0·22	0·19
Powszechny Bank Kred.	0·09 – 0·11	0·1[illegible]
Bank Komercyalny I—IV	0·25	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	4·75 – 5·00	4·20
Polskie Tow. handl.	0·43—0·46	0·38—0·[illegible]6
Handl. Sp. akc. „Impex“	0·02½	—
„Pharma“ Mag. Jawornicki	—	—
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	—
„Polski Glob“	—	—
C. Hartwig, Poznań	—	—
Żegluga Polska	0·17	—
Warsz. Tow. Trans. i Żeglug.	—	—
Zieleniewski I—IV	9·50 9·25	8·10—8·50
H. Cegielski, Poznań	0·85 – 0·83	0·55—0·6[illegible]
Parowozy I-V.	0·48—0·50	0·40—0·4[illegible]
„Automotor“ fabr. samoch.	—	—
„Lemiesz“ fabr. masz. roln.	—	—
Jędrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia“ żel.	1·00 – 1·05	0·70
Zakłady amunic. „Pocisk“	—	—
Huta żelazna, Kraków	—	—
„Górka“ fabryka cementu	17·50 – 17·50	15·25 – 15·50
Jaworzańskie Zak. Gór. S. A.	5·50—5·05	4·80
„Fepege“ Tow. dla prz. gór.	3·30—3·20	3·10
Akc. Tow. naft. „Galicya“	—	—
A. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	—	0·42 – 0·44
„Pokucie“ Naft. Sp. akc.	—	—
„Oikos“ T. A.	—	2·50
„Strug“ Przem. drzewny I.	—	1·00—1·10
„Pezet“ Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	—	—
Fabr. przet. tł. w Trzebini	—	—
„Azot“ I—IV.	—	—
„Agrochemia“	—	—
„Krakus“ Przemysł spiryt.	1·00	0·95—1·00
Fabr. cukru w Chodorowie	6·10—5·50	4·50—5·00
Cukrownia Chybie I.	7·00—7·10	5·85—6·50
A. Piasecki	—	—
Fabr. porcel. w Ćmielowie	0·80	—
Elektr. w Sierszy I-IV	—	—
S. W. Niemojowski	—	—
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

GIEŁDY KRAJOWE.

Giełda warszawska z dnia 18 b. m. (PAT) **Cyfry w złotych.** Dolary Stanów Zjedn. tranz. 518½, bony złote 070—070, pożyczka złota 670 milionówka 058—058, pożyczka dolarowa 265.

Czeki Belgia tranz. 2370, Holandya tranz. 196·60 Londyn tranz. 2267, Nowy Jork tranz. 518½, Paryż tranz. 2680 Praga tranz. 1535 Szwajcarya tranz. 9440 Wiedeń tranz. 732, Włochy tranz. 2240.

Warszawa 18 b. m. (PAT.) **Giełda. Akcye Podane cyfry** rozumieją się w złotych. Bank Małopolski Kraków ——, Bank Przemysłowy Lwów 059—051—, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 405—425, Puls 053—053, Wildt 018—0——0—, Cukier Warszawa 440—470—415, Cegielski 069, Ursus 140—142 Parowozy 036—034—036 Zawiercie 34—33, Żegluga 024—0.24, Polska nafta 040 Siła i Światło 055, Ćmielów 065—065, Starachowice 260—267, Pocisk 150—150, Zieleniewski 800 Żyrardów 51½—50½ Chodorów 475—485. Trzebinia ——.

Lwów, 18, 7 PAT. Giełda. Akcye. Bank hipot. 0.70—0.75, bank przemysłowy 0.54—0.56, bank ziemski kred. 0.28, Browary 9.75—10.000, Chodorów 5.60—5.80, Chybie 7.50, Cegielski 0.76, Rakszawa 2.50—2.60, Siersza górnicza 5.40, Tehate 2.75, Zieleniewski 9.90—10.00, Karpalit 1.60, Ojkos 3.50.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Wiedeń 18 bm. (PAT.) **Dewizy.** Amsterdam 26900 Zarzeb i Belgrad 836, Berlin 16815 (za bilion) Bruksela 3224, Budapeszt 086, Bukareszt 311, Chrystania 9540 Kopenhaga 11380, Londyn 310.000, Madryt 9280, Medyolan 3059, Nowy Jork 70955, Paryż 3627, Praga, 2103 Sofia 512 Sztokholm 18720 Warszawa 13650 (za 10.000) Zurych 12915, Dolary 70460, Belgijskie 3170, duńskie 11240, marka niemiecka 16520, angielskie 308.200, francuskie 3600, holenderskie 26600, włoskie 3800, jugosłowiańskie 823, norweskie 9420, polskie 13650 za 1 zł. rumuńskie 307, szwedzkie 18510 szwajcarskie 12985, hiszpańskie 9160, czeskie 2087, węgierskie 084¼.

Papiery lokacyjne. Renta majowa 760, austr. renta kor. 650, renta lutowa 1000, węg. renta kor. 21000, losy tureckie 341000, prior. kol. poł. [illegible] kolej południ. 54900.

AKCYE POLSKIE. Zieleniewski 120.000, Apollo 540.000, Fanto 198.000, gal. Karpaty 170.000, Galicya 1,079.000, Schodnica —, Siersza 61.000, bank małopolski 4.500, bank hipoteczny 8.500, Kompas 15.900, Portland cement 350.000, Browary lwowskie 120.000, Lumen 10.100, Rakszawa 18.500, Mraznica 36.000—40.000, Tepege 39.000—42.500.

Zurych 18 bm. (PAT). Zamknięcie giełdy. Holandya 203¼, Nowy Jork 549·—, Londyn 24·01, Paryż 28·05, Medyolan 22·62, Praga 16·23½, Budapeszt 0·0060 Bukareszt 2·47, Belgrad 6·50—, Sofia 3·95, Warszawa —— Wiedeń 0·007¼½.

O ZNIŻKĘ CEN NA KSIĄŻKI. Dnia 18 bm. odbyło się w Min. Przemysłu i Handlu konferencya z przedstawicielami księgarzy, wydawców oraz tzw. księgarzy sortymentowych w sprawie zniesienia pobieranego dotychczas przy sprzedaży książek dodatku drożyźnianego. Chodzi o to, że wydawcy pobierający oprócz 20 % dodatku do cen zasadniczych — na podstawie wskaźnika drożyźnianego komisyi statystycznej nie wyczerpują drożyzny książki, bowiem tzw. księgarze sortymentowi dotąd dodawali 10% pod pozorem zmienionej nazwy dodatku. Min. Przemysłu i Handlu zmierza do całkowitego zniesienia niczem nieusprawiedliwionej ceny książek, przynajmniej od chwili, kiedy dodatek drożyźniany wogóle jest zniesiony.

BEZROBOCIE W ROSYI SOWIECKIEJ. W celu walki z bezrobociem władze sowieckie w Kijowie zorganizowały „miesiąc pomocy bezrobotnym" Wedle relacyi ze źródeł sowieckich dotychczas zebrano na fundusz walki z bezrobociem 140,000 rb.

ANGIELSKA WYSTAWA IDEALNYCH URZĄDZEŃ MIESZKANIOWYCH. Z inicyatywy pisma londyńskiego „Daily Mail" organizuje się wystawę tzw. idealnych urządzeń mieszkaniowych. Sfery zainteresowane zwracają uwagę na to, że poprzednia wystawa taka, która miała miejsce w roku ubiegłym, odznaczała się brakiem polskich eksponatów. Rzemiosło polskie, rzeźbiarsko-meblowe, przemysł zdobniczy, ludowy itd. mają jednak wielkie i wdzięczne pole ekspansyi, z tego też względu czynione są wysiłki w kierunku zaopatrzenia przyszłej wystawy, która odbędzie się w 1925 r. w eksponaty polskie.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Kuglarz".
Niedziela pop.: „Nauczycielka", wiecz. „Eros i Psyche".

BAGATELA

Sobota: „Czerwony młyn".
Niedziela pop: „Głupi Jakób", wiecz. „Czerwony młyn".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WARSZAWA: „Piekielny karnawał".
REDUTA: „Spółka bez ogr. odpowiedzialności"
WANDA: „Symfonia śmierci".

Prace konferencyi londyńskiej.

Komisya dla spraw sankcyi wobec Niemiec.

Londyn, 18. 7 PAT. Komisya obradująca nad sprawą ewentualnych uchybień ze strony Niemiec oraz sprawą sankcyi rozpoczęła wczoraj dyskusyę na podstawie noty francuskiej, której treść została zakomunikowana wszystkim delegatom. Rzeczoznawcy angielscy przedstawili kontrpropozycye Rzeczoznawcy francuscy mają przygotować nowe projekty.

O wybór delegata St. Zjedn. do komisyi odszkodowań.

Londyn, 18. 7 PAT. Ag. Havasa donosi, że sprzecznie z pewnemi wiadomościami, komisya do spraw odszkodowań sama zamianuje przedstawiciela amerykańskiego dla sprawy stwierdzenia ewentualnych uchybień ze strony Niemiec w przeprowadzeniu planu Davesa. Gdyby delegaci komisyi odszkodowań nie byli zgodni co do wyboru osoby delegata amerykańskiego, będzie on wyznaczony przez trybunał Haski.

Wypłaty w naturze.

Londyn, 18 7 PAT. Komisya do przekazywania sum odszkodowawczych porozumiała się w sprawie wypłat w naturze. Wypłaty te mają wpływać w chwili gdy kkończy się umowa z Micum. Ukończono obrady w sprawie komisyi arbitrażowej na wypadek konfliktu między rządzem rzeszy a komisyą do sprawy przekazywania sum odszkodowawczych.

Obrady nad sposobem ewakuacyi Zagł. Ruhr.

Londyn, 18. 7 PAT. Druga komisya nie odbyła posiedzenia, a to z tego powodu, by rzeczoznawcom technicznym francuskim i belgijskim dać czas na ukończenie redakcyi wspólnego projektu dotyczącego poszczególnych etapów ewakuacyi zagłębia Ruhry, która ma nastąpić tego dnia, gdy plan rzeczoznawców będzie uskutecznionym.

Londyn, 18. 7 PAT. Delegaci angielscy i francuscy w drugiej komisyi wypracowali projekt, wedle którego opróżnienie zagłębia Ruhry nastąpi w pięciu etapach. Projekt będzie przedłożony komisyi.

Pożyczka amerykańska dla Niemiec.

Paryż, 18. 7 PAT. Information donosi z Londynu, że minister finansów Clementel odbył dłuższą konferencyę z bankierem amerykańskim Lamonter w sprawie pożyczki dla Niemiec.

Kompromis w sprawie odszkodowań.

Paryż, 18. 7 PAT. Matin podaje z Londynu, iż Logan wysunął propozycyę kompromisową, dotyczącą sprawy uchylania się w sprawie odszkodowań, którato propozycya zdaje się być możliwą do przyjęcia z punktu widzenia Francyi.

Dziennik zamieszcza również wywiad z Ovenem Joungiem który oświadczył, że Ameryka zgodzi się na powyższą propozycyę pod nast. warunkami: 1) rzesza dobrowolnie przyjmie odnośny układ 2) wszelka interwencya zagranicy powinna być wykluczona. 3) Niemcy muszą dać zapewnienie eż dochody przeznaczone na umożenie pożyczek nie będą zasekwestrowane. Ponadto Joung dodaje, że problem odszkodowań może być pod względem technicznym tak rozwiązany, że nie naruszy interesów Francyi.

Konferencya londyńska skończy się na przyszły tydzień?

Londyn, 18. 7 PAT. Mac Donald odbył dziś przed południem konferencyę z Herriotem.

Sądzą, że konferencya londyńska skończy się w ciągu tygodnia.

Najbliższe plenarne posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie w poniedziałek.

Min. łotewski o zbliżeniu łotewsko-litewskiem

Ryga, 18. 7 PAT. Minister spraw zagranicznych Sehja w rozmowie z przedstawicielem prasy łotewskiej na zapytanie, dlaczego tak powoli posuwa się sprawa zbliżenia łotewsko litewskiego, oświadczył, iż Łotwa dokłada wszelkich starań w celu ustalenia nietylko politycznego ale i ekonomicznego zbliżenia. Nie jest winą łotewskiego MSZ., że usiłowania te nie spotkały się dotychczas z należytym oddźwiękiem.

Oświadczenie ministra Sehji dowodzi, że Litwie chodzi o wyzyskanie przymierza z Łotwą dla celów wyłącznie politycznych, w szczególności o zapewnienie sojuszu w walce o Wilno.

Amnestya w Bułgaryi.

Sofia, 18. 7 PAT. Mając na celu zatarcie bolesnych śladów przeszłości rząd przedłożył izbie projekt ustawy amnestynej, która obejmie między innemi byłych ministrów partyi liberalnej, skazanych przez sąd najwyższy z wyjątkiem Radosławowa i byłego ministra skarbu Ganczewa. Po dyskusyi uchwalono w trzeciem czytaniu ustawę o amnestyi.

Walki z bandytami na granicy albańskiej.

Białogród, 18. 7. PAT. Od pewnego czasu w Serbii południowej w pobliżu granicy albańskiej wzmogła się działalność band komitadżi i bandytów, przyczem niejednokrotnie przychodziło do starcia z jugosłowiańskiemi władzami bezpieczeństwa. Głośny szef bandy Azem Bejta, który niedawno poddał się władzom jugosłowiańskim, skorzystał z wolności, aby umocnić się w jednej z wiosek okręgu Mitrowica i zebrać z powrotem swych zwolenników. Dn. 14 lipca pod pozorem obchodu święta Beiramu, Azem zebrał znaczne siły bandyckie i ufortyfikował się w szeregu budynków, celem dokonania zamachu na władze jugosłowiańskie. Uprzedzony o tem prefekt przy udziale żandarmeryi i oddziałów wojskowych otoczył w nocy siedzibę bandy i wezwał ją do poddania się. Bandycie przywitali patrol ogniem. Nastąpiło starcie, przyczem musiano użyć artyleryi. Po stronie bandytów zginęło kilku ludzi, po stronie żandarmów — 14 ludzi. Azem zdaje się zdołał uciec. W budynkach ufortyfikowanych znaleziono olbrzymie zapasy amunicyi.

Socyaliści niemieccy w sprawie 8 godzinnego dnia pracy

Brlin, 18. 7 PAT. Polradio. D oparlamentu wniesiona została interpelacya frakcyi socyalistycznej, domagająca się natychmiastowej rtyfikcyi konwencyi wszyngtońskiej w sprawie 8-godzinnego dnia pracy.

Aresztowanie komunisty niemieckiego w Anglii

Berlin, 18. 7 PAT. Berliner Tageblatt donosi z Londynu, że tamtejsza policya aresztowała niemieckiego komunistę Ako, któr ybez zezwolenia władz angielskich przebywał w Anglii. Ako zeznał iż brał udział w październiku roku zeszłego w komunistycznych rozruchach w Hamburgu i zbiegł z Niemiec, będąc ścigany przez policyę niemiecką za posługiwanie się bronią.

Olbrzymi pożar we Wrocławiu.

Wrocław, 18. 7 PAT. We środę wieczorem o godzinie 8 wybuchł olbrzymi pożar w wielkich zakładach przemysłowych firmy Szmoszowa i Ska w Schmidefeld koło Wrocławia. W krótkim czasie prawie całe przedsiębiorstwo stało się pastwą płomieni. Pozostały tylko mury, którym grozi zawalenie się ze względu na uszkodzoną konstrukcyę wewnętrzną. Pożar wszczął się w lakierni, skąd płomienie przerzuciły się na inne budynki z niebywałą szybkością. Straże pożarne przybyły ze wszystkich okolic. Szkody wyrządzone przez pożar są olbrzymie. Setki robotników zostało bez pracy.

Karachan posłem sowieckim w Chinach.

Peking, 18. 7 PAT. Reuter. Karachan zawiadomił chiński urząd spraw zagranicznych, że mianowany został posłem sowietów w Pekingu.

Walki w Marokku.

Paryż, 18. 7 PAT. Według doniesienia Matina, w hiszpańskiem Marokku liczne plemiona tubylców poddały się władzy Abdelkrima. Szczepy Rifenów atakowały gwałtownie posterunki hiszpańskie w okolicy Szczeczuan.

Ze sportu.

Łódź. (Telefonem). Match rozegrany między wiedeńską „Hakoah" a Ż. K. S. (Łódź) 17 bm. zakończył się wynikiem 12:2 na korzyść Hakoah.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.